

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/37317,Dzieki-IPN-skazani-za-zniszczenie-zagluszarki-Radia-Wolna-Europa-maja-szanse-na-rehabilitacje-na-.html>  
03.05.2024, 17:21

## Dzięki IPN skazani za zniszczenie zagłuszarki Radia Wolna Europa mają szansę na rehabilitację

Dzięki nowym materiałom, znalezionym przez pracowników IPN, być może uda się wznowić postępowanie dotyczące 16 osób skazanych za zniszczenie zagłuszarki Radia Wolna Europa w Bydgoszczy.

60 lat temu zagłuszarka zamilkła, o co zadbali uczestnicy manifestacji z listopada 1956 roku. Niestety, ukarani wówczas za ten wyczyn, nadal w świetle prawa traktowani są jak chuligani. Instytut Pamięci Narodowej dotarł jednak do nowych dokumentów, które pozwolą złożyć wnioski o rehabilitację skazanych w 1957 roku na wysokie wyroki bydgoszczan.



Otwarcie wystawy IPN „Bydgoski listopad 1956 r. Bydgoszczanie przeciwko sowieckiemu symbolowi zniewolenia”

W manifestacji 18 listopada 1956 roku wzięły udział blisko trzy tysiące ludzi. Przyczyną protestu była sytuacja ekonomiczna i polityczna w kraju. Zagłuszarka fal radiowych na Wzgórzu Dąbrowskiego była dla nich symbolem zniewolenia i komunistycznej cenzury. Uczestnicy wydarzeń spalili urządzenie. Już następnego dnia rozpoczęły się aresztowania odpowiedzialnych za zniszczenie zagłuszarki. 12 osób usłyszało wyroki – od kary w zawieszeniu do sześciu lat pozbawienia wolności. Żyje jeszcze trzech skazanych w tych procesach.

– W PRL ten patriotyczny zryw był traktowany jak chuligański wybryk – powiedziała mediom Edyta Cisewska, naczelnik bydgoskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.

Pierwszy sekretarz PZPR Władysław Gomułka kazał „przykładnie ukarać” uczestników tych wydarzeń. – Bydgoska palestra robiła wszystko, aby ludzi oskarżonych o napaść na mienie państwowe uchronić przed wysokimi wyrokami – mówi Stefan Pastuszewski ze społecznego komitetu obchodów rocznicy spalenia zagłuszarki.

W latach 90. część skazanych złożyła wnioski o rehabilitację, ale sąd nie unieważnił wyroków. – Z jednej strony są to bohaterowie naszej historii, a z drugiej, prawnej, są nadal chuliganami – tłumaczy Mieczysław Góra, prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, delegatura IPN w Bydgoszczy.

Historycy IPN znaleźli w archiwach dokumenty, których nigdy nie prezentowano w procesach sądowych. – Wystąpiliśmy o wznowienie postępowania o rehabilitację. Sprawy będzie rozstrzygał Sąd Najwyższy – poinformował prokurator Góra.

18 i 20 listopada na Wzgórzu Wolności przed tablicą upamiętniającą spalenie masztu radiostacji zagłuszającej sygnał radiowy i w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy odbędą się uroczystości związane z wydarzeniami z 1956 roku. W programie: film poświęcony wydarzeniom z 18 listopada 1956 roku, prelekcja, prezentacja książki dr. Marka Rzepy „Propaganda radiowa na Pomorzu i Kujawach. Rozgłośnia Polskiego Radia w Bydgoszczy w systemie indoktrynacji społeczeństwa w latach 1945–1956”. Obchodom towarzyszyć będzie wystawa IPN „Bydgoski listopad 1956 r. Bydgoszczanie przeciwko sowieckiemu symbolowi zniewolenia”.